

**Stefan Rowecki, jako oficer Korpusu Ochrony Pogranicza (1935-1938).
Przyczynek do biografii w świetle dokumentów Archiwum Straży Granicznej w
Szczecinie i ustaleń historyków¹.**

Okres służby gen. bryg. Stefana Roweckiego „Grot” w Korpusie Ochrony Pogranicza został już wprawdzie stosunkowo dobrze udokumentowany i poznany dzięki rzetelnym badaniom i opracowaniom Tomasza Szaroty² oraz Grzegorza Gołębiowskiego³, warto jednak uzupełnić naszą wiedzę o szczegóły pochodzące z kwerendy dokumentów archiwalnych przechowywanych w zespole Korpusu Ochrony Pogranicza w Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie.

Generał Stefan Rowecki „Grot” pełnił służbę w Korpusie Ochrony Pogranicza w okresie trzech niepełnych lat, tj. w okresie od listopada 1935 do czerwca 1938 r. Nie wszyscy jednak o tym wiedzą, że zanim został przydzielony do tej formacji, Rowecki był już w KOP, to znaczy był ... polecany przez dowództwo formacji, jako dobry taktyk i znawca tematyki wojskowej. Otóż już w latach 1928-1930 dowódca KOP w rozkazach dziennych polecał podległym oficerom i podoficerom podręczniki jego autorstwa, które mogły być przydatne w służbie. Wśród nich były m.in. prace pt. „*Walki uliczne*” (1928) i „*Charakterystyczne cechy sowieckiego regulaminu służby polowej*” (1928). Zresztą ta ostatnia praca od 1930 r. była obowiązkową pozycją w bibliotekach służbowych dowództw brygad i batalionów formacji⁴.

Przed przeniesieniem do KOP, od 1930 r. płk. dypl. Stefan Rowecki pełnił służbę na stanowisku dowódcy 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie. Już w 1934 r. w jego opinii służbowej sporządzonej przez bezpośredniego przełożonego płk. Franciszka Altera, dowódcę piechoty dywizyjnej 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, pojawiła się wzmianka o predyspozycjach opiniowanego do dowodzenia brygadą KOP. Opinia ta zamieszczona została w oficerskiej liście kwalifikacyjnej za rok 1933. Podtrzymał ją gen. Franciszek Wład, ówczesny dowódca 14. DP, dodając: „przedstawia jednostkę na wyższego dowódcę. Wybitny”.

¹ Artykuł powstał dzięki inspiracji i pomocy p. Miłosza Filipowiaka, historyka i archiwisty z Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie.

² T. Szarota, *Stefan Rowecki Grot*, Warszawa 1985.

³ G. Gołębiowski, *Zanim został „Grot”*. *Służba Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej do 1939 r.*, Toruń 1997.

⁴ Archiwum SG w Szczecinie (dalej: ASG), Dowództwo KOP, 177/14, Rozkaz nr 81 z 8 VIII 1928 r., k. 236; rozkaz nr 92 z 24 IX 1928 r., k. 290; *ibidem*, 177/15, Rozkaz nr 9 z 13 II 1929 r., k. 42.

W kolejnej opinii sporządzonej za rok 1934, gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer (Inspektor Armii), napisał: „jako dowódca pułku osiągnął bardzo dobre wyniki w wyszkoleniu korpusu oficerskiego i podoficerskiego. Sam opanował dowodzenie na swoim szczeblu bardzo dobrze i jest przygotowany w zupełności na dowódcę p.d. [piechoty dywizyjnej – przyp. autora] może również **dowodzić brygadą KOP**”⁵.

Niewielu historyków i biografów gen. Roweckiego wie o tym, że do Czortkowa, gdzie mieściło się dowództwo Brygady KOP „Podole” nie przybył on sam i nie chodzi tu o towarzyszącego mu adiutanta czy ordynansa osobistego, ale o konia służbowego, a w zasadzie o klacz imieniem „Zula”. Rowecki od dzieciństwa miał duże zamiłowanie do różnorodnej aktywności sportowej, w tym także do jazdy konnej. Według wspomnień rodziny, jazda konna była jedną z jego głównych pasji. Z zachowanych dokumentów wynika, że w listopadzie 1930 r., aby umożliwić mu uprawianie sportu konnego, ówczesny szef Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) płk. dypl. Zbigniew Brochwicz-Lewiński przydzielił mu trzyletnią klacz „Zulę” (nr ewid. 1262⁶). Klacz pochodziła z hodowli koni szlacheckich półkrwi należącej do Zygmunta Antoniego Chłapowskiego (herbu Dryja) w Stawianach (gm. Skoki). „Zula” trafiła do służby w 55. pułku piechoty w Lesznie pod koniec października 1930 r. i od samego początku była koniem służbowym ówczesnego płk. dypl. Roweckiego, który ją ujeździł i odpowiednio przygotował do zawodów, w których uczestniczył. Przywiązany do niej, pod koniec października 1935 r. zwrócił się z pisemną prośbą do dowódcy Taborów i Szefa Remontów MSWojsk. z prośbą o przeniesienie klaczy wraz z nim do KOP. Prośba uzyskała poparcie gen. dyw. Franciszka Włada, ówczesnego dowódcy 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Wniosek już po dwóch tygodniach (12 listopada) został rozpatrzony pozytywnie, a pod koniec listopada komisja weterynaryjno-gospodarcza 55. pułku zakwalifikowała ją do przekazania do nowej jednostki⁷. 30 listopada „Zula” pod opieką strz. Jana Kortusa wyruszyła z Leszna transportem kolejowym i po kilku dniach dojechała na Podole. Wprawdzie początkowo przez niedopatrzenie jakiegoś kancelisty została ewidencyjnie przydzielona do dowództwa Pułku KOP „Czortków”, ale już po kilku

⁵ G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 113-114.

⁶ „Zula” urodziła się w 1927 r. po ogierze „Piro”. Była maści kasztanką nieregularną (na tułowiu nasiany siwy włos, ciemne i jasne plamy) z gwiazdką, wz. 163 cm, wartość zakupu 1,4 tys. zł. Zob. ASGr, Dowództwo KOP, 177/510, Pismo płk. Roweckiego do MSWojsk., Leszno 28 X 1935 r., k. 33; Protokół kwalifikacyjno-szacunkowy, Leszno 29 XI 195 r., k. 29; Protokół zdawczo-odbiorczy, Leszno 29 XI 1935 r., Odpis karty ewidencyjnej konia, nr 1262, k. 31-32.

⁷ W skład komisji, która spotkała się 29 XI 1935 r., wchodziło dwóch oficerów 55. pp oraz lekarz weterynarii z 17. puł. Według oceny komisji „Zula” była w dobrej kondycji i nadawała się do transportu. Zob. ASGr, Dowództwo KOP, 177/510, Protokół zdawczo-odbiorczy, Leszno 29 XI 1935 r.

dniach otrzymała właściwy przydział do dowództwa brygady⁸. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w 1938 r., gdy płk dypl. Rowecki odchodził z KOP do armii, wraz z nim odszedł koń służbowy, ale w tym wypadku była to klacz o imieniu „Grandessa” (nr ewid. 24/37), która od 1937 r. była jego koniem służbowym⁹. Klacz „Zula” w maju 1938 r. została przesunięta ewidencyjnie do Batalionu KOP „Czortków” i ze względu na wiek przekwalifikowano ją z konia służbowego na lekko-artyleryjskiego (tzn. pracującego)¹⁰. Warto w tym miejscu wspomnieć, że płk dypl. Rowecki już, jako dowódca brygady dbał o odpowiednią higienę, żywienie i pielęgnację wszystkich koni (służbowych i pociągowych), pełniących służbę w podległych oddziałach, stale przypominając żołnierzom o konieczności właściwego obchodzenia i obsługi koni¹¹.

Formalnie płk dypl. Stefan Rowecki został rozkazem z 16 października 1935 r. przeniesiony z zajmowanego stanowiska dowódcy 55. pułku piechoty w Lesznie do KOP na stanowisko dowódcy Brygady KOP „Podole”. Dowództwo pułku zdał 4 listopada i oficjalnie w dniu 13 listopada 1935 r. przejął dowództwo brygady. Zachowane rozkazy dzienne brygady wskazują jednak, że faktyczną służbę na Podolu rozpoczął już 9 listopada od podróży inspekcyjnej na pogranicze polsko-radzieckie, do stacjonujących tam Batalionów KOP „Skałat” i „Kopyczyńce”. W tej podróży na pogranicze towarzyszył on płk. dypl. Wacławowi Piekarskiemu, który był oficerem przekazującym brygadę. Rozkazy brygady z okresu służby płk. dypl. Roweckiego, wykazują jego niezwykłą aktywność i to od samego początku służby w KOP. Przykładowo, 4 listopada 1935 r. był w Lesznie, gdzie zdał dowództwo pułku, ale już 9-10 listopada jedzie z Czortkowa na granicę (Skałat i Kopyczyńce), 11-12 listopada wizytuje Skałat, Podwołoczyska, Tarnopol i Osowik. 13 listopada przejmuje formalnie dowództwo brygady, a następnego dnia (14 listopada) był już w Warszawie na odprawie u gen. Jana Kruszeńskiego, ówczesnego dowódcy KOP. Natomiast 15-16 listopada był w Poznaniu na oficjalnym pożegnaniu z korpusem oficerskim i dowódcą 14. Wielkopolskiej Dywizji

⁸ Komisja 55. pp oszacowała wartość konia na 919 zł, kwotę tą zanegowała komisja gospodarza brygady KOP, która ze względu na przekroczenie wieku 5 lat, po przeliczeniu przyjęła jej wartość na 700 zł. Komisji przewodniczył mjr Tadeusz Plackowski, ówczesny dowódca Szwadronu KOP „Czortków”. Strz. J. Kortus otrzymał tydzień czasu na odwiezienie konia do Czortkowa i powrót do Leszna. Zob. ASGr, Dowództwo KOP, 177/22, Rozkaz nr 23 z 27 V 1936 r., k. 181; rozkaz nr 46 z 17 X 1936 r., k. 356; *ibidem*, 177/510, Pismo dowódcy 55. pp ppłk. Władysława Wicierzyńskiego do MSWojsk., Leszno 30, XI 1935 r., k. 27-28; Protokół zdawczo-odbiorczy (odpis), Czortków 3 IV 1936 r., k. 35-37; G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 156

⁹ Wbrew pozorom przeniesienie konia służbowego oficerskiego z KOP do armii nie było sprawą, prostą gdyż były to konie należące do formacji i tylko w wyjątkowych wypadkach, za specjalnym zezwoleniem dowódcy KOP mogły być przeniesione wraz z oficerem. Zob. ASGr, Dowództwo KOP, 177/11, Rozkaz nr 49 z 25 V 1925 r., k. 178; *ibidem*, 177/12, Rozkaz nr 10 z 28 I 1926 r., k. 35-36; *ibidem*, 177/24, Rozkaz nr 46 z 25 X 1938 r., k. 361.

¹⁰ *ibidem*, Brygada KOP „Podole”, 185/9, Rozkaz nr 5 z 19 V 1938 r., k. 20; *ibidem*, 185/47, Rozkaz dzienny nr 114 z 21 V 1938 r., k. 250

¹¹ *ibidem*, 185/8, Rozkaz nr 5 z 25 III 1936 r., k. 118; rozkaz nr 11 z 19 IX 1936 r., k. 147.

Piechoty¹². Kilka dni później udał się na dwutygodniowy kurs informacyjny dla wyższych dowódców w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie¹³. Po tym bardzo intensywnym okresie pierwszych tygodni po objęciu brygady, przysłała chwila wytchnienia, gdyż dowódca KOP udzielił mu dwumiesięcznego urlopu, tj. od 15 listopada do 14 stycznia 1936 r.¹⁴, którego prawdopodobnie nie mógł wcześniej wykorzystać. Były to w zasadzie trzy połączone urlopy: wypoczynkowy, świąteczny i przesiedleniowy. W tym okresie brygadą w zastępstwie dowodził ppłk dypl. Tadeusz Münnich, dowódca Pułku KOP „Czortków”¹⁵. Czas urlopu poświęcił na likwidację swoich osobistych spraw w poprzednim garnizonie. Pułkownik dypl. Rowecki wraz z żoną wyjechał z Leszna 21 grudnia 1935 r. Na dworcu kolejowym żegnała ich orkiestra i kompania honorowa 55. pułku piechoty¹⁶. 15 stycznia 1936 r. płk. Rowecki wrócił do służby w Czortkowie.

Brygada, którą przejął płk dypl. Rowecki powstała w tym kształcie w 1929 r. z przemianowania wcześniej istniejącej 4. Podolskiej Brygady KOP. Jej dowództwo mieściło się w Czortkowie (woj. tarnopolskie), a w jej skład wchodziły: Batalion KOP „Skała”¹⁷, Szwadron Kawalerii KOP „Hnilce Wielkie”, Pułk KOP „Czortków” (złożony z batalionów granicznych „Kopyczyńce” i „Borszczów” oraz z odwodowego „Czortków”¹⁸, szwadronów kawalerii KOP „Czortków” i „Zaleszczyki”). Ponadto, dowództwu brygady podlegały: kompania saperów KOP „Podole”, komenda rejonu brygadowego Przysposobienia Wojskowego (PW) KOP. Prócz tego w Czortkowie stacjonowało także dowództwo Plutonu Żandarmerii KOP „Tarnopol” przy Brygadzie KOP „Podole”, a przy batalionach granicznych podległe mu posterunki żandarmerii.

¹² Dowódca 14. DP w rozkazie z 16 XI 1935 r., napisał: „dziękuję płk. dypl. Stefanowi Roweckiemu za jego blisko 6 letnią wydajną pracę. Rozmach i żywy temperament znalazły wdzięczne pole popisu na jego terenie działania. Ćwiczeniami z oddziałami i kadra podnosił stale poziom taktyczny i gotowość bojową pułku. Czuwał nad tradycją i utrwał dla potomności dni chwały najstarszego pułku dywizji. Zob. T. Szarota, *Stefan Rowecki...*, s. 43-44.

¹³ Szoferem dowódcy brygady był w tym czasie sierż. Józef Dmochowski. Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 23 z 13 XI 1935 r., k. 89; rozkaz nr 24 z 13 XI 1935 r., k. 90; rozkaz nr 25 z 14 XI 1935 r., k. 91; rozkaz nr 25 z 17 XI 1935 r., k. 93; rozkaz nr 27 z 23 XII 1935 r., k. 97.

¹⁴ W dniach 11-12 XI 1935 r. odbywał podróż do Skałatu, Podwołoczysk, Tarnopola i Osowika. 23 XI 1935 r. płk. dypl. W. Piekarski odszedł do Stanisławowa na stanowisko dowódcy piechoty dywizyjnej w 11. DP. Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/18, Rozkaz nr 23 z 12 XI 1935 r., k. 89, rozkaz nr 24 z 13 XI 1935 r., k. 90, rozkaz nr 25 z 14 XI 1935 r., k. 91, rozkaz nr 26 z 14 XI 1935 r., k. 93, rozkaz nr 2 z 18 I 1936 r., k. 107; G. Gołębiwski, *Zanim...*, s. 163.

¹⁵ ASGr, Dowództwo KOP, 177/47, Rozkaz tajny nr 43 z 2 XII 1935 r., k. 195; *ibidem*, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 2 z 18 I 1936 r., k. 107; *ibidem*, 185/45, Rozkaz nr 18 z 23 I 1936 r., k. 31.

¹⁶ G. Gołębiwski, *Zanim...*, s. 156.

¹⁷ W skład batalionu wchodziły kompanie graniczne: 1. „Kałaharówka”, 2. „Osowik”, 3. „Toki” i 4. „Podwołoczyska”. Zob. ASGr, Dowództwo KOP, 177/148, Komunikat dyslokacyjny KOP 1934-1936.

¹⁸ W skład batalionów wchodziły kompanie graniczne: Batalion KOP „Kopyczyńce” – 1. „Kociubińczyki”, 2. „Skała”, 3. „Husiatyn”; Batalion KOP „Borszczów” – 1. „Boryszkowce”, 2. „Turylce”, 3. „Kudryńce” i 4. „Korolówka”. W skład odwodowego Batalionu KOP „Czortków” – 1. i 2. kompanie strzeleckie, 1. i 2. kompanie szkolno-strzeleckie i kompania ckm. Zob. ASGr, Dowództwo KOP, 177/148, Komunikat dyslokacyjny KOP 1934-1936.

Zadaniem brygady była ochrona odcinków granicy na łącznej długości 365.734 km (252,809 km polsko-radzieckiej i 112,925 km polsko-rumuńskiej). Brygada pod względem służbowym podlegała dowództwu KOP w Warszawie. Była samodzielną jednostką organizacyjną, taktyczną i szkoleniową. Pod względem przygotowań do ewentualnego konfliktu zbrojnego brygada na prawach wielkiej jednostki, związana była z Inspektorem Armii we Lwowie (gen. dyw. Kazimierz Fabrycy), natomiast w kwestiach garnizonowych i zaopatrzeniowych podlegała dowódcy Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie (gen. dyw. Michał Karaszewicz-Tokarzewski¹⁹).

Zachowane rozkazy dowództwa brygady z lat 1935-1938, a szczególnie ich część gospodarcza, dają historykom podstawy do wyciągania ważnych wniosków odnośnie służby i charakteru płk. dypl. Roweckiego. Był on nie tylko zdolnym dowódcą, ale także dobrym administratorem nieźle kierującym podległymi mu oficerami, którzy sprawnie kierowali jednostką podczas jego częstych służbowych nieobecności. Wspominał o tym m.in. płk dypl. Kazimierz Pluta-Czachowski, który od 1936 r. był szefem Oddziału Wyszkożenia dowództwa KOP i z tego też względu współpracował z płk dypl. Roweckim i jak wspominał ten: „był już znany z dużej i wszechstronnej wiedzy wojskowej. Miał opinię dowódcy o wybitnych zaletach, inteligencji, zdolności do trafnych decyzji i jasnego wypowiedzenia myśli. [...] Dojeżdżałem do niego do Czortkowa w sprawach wyszkolenia jego brygady oraz w sprawie opracowywanych przeze mnie instrukcji wyszkoleniowych, m.in. dla nowo tworzonych, pierwszych w Polsce, oddziałów fortecznych WP. Koncentrowaliśmy w jego brygadzie ćwiczenia doświadczalne KOP”²⁰. Podobnie wspominał ten okres sam płk. dypl. Rowecki: „na Podolu byłem zupełnie samodzielny, [...] Specjalnie brygada podolska była w prawach wielkiej jednostki podlegała wprost inspektorowi armii we Lwowie. Warunki miałem idealne. Miała ona też opinię najlepszej jednostki w całym KOP-ie”²¹. Zgodnie z instrukcją organizacyjną KOP, płk dypl. Rowecki był dowódcą wszystkich oddziałów wchodzących w skład podległej mu brygady. Był w pełni dowódcą taktycznym, kierownikiem wyszkolenia oddziałów i żołnierzy, wychowania i przysposobienia wojskowego. W ustalonym zakresie odpowiadał także za organizację służby, porządek wewnątrz, morale żołnierzy, ich gotowość i sprawność bojową, za koordynację organów i służb brygady, za organizację służby granicznej, zapewnienie bezpieczeństwa i

¹⁹ *Ibidem*, 177/148, Komunikat dyslokacyjny KOP, Warszawa 8 IX 1934 r.; *ibidem*, 177/102, Instrukcja o obowiązkach i uprawnieniach dowódcy brygady KOP, Warszawa 12 III 1937 r., k. 2-3; G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 163-164.

²⁰ K. Pluta-Czachowski, *Piękny życiorys*, [w:] *Stefan Rowecki w relacjach*, pod red. T. Szaroty, Warszawa 1988, s. 10-21; G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 165-166.

²¹ T. Szarota, *Stefan Rowecki...*, s. 44.

ochrony powierzonego odcinka pogranicza oraz za należyłą ochronę tajemnicy wojskowej. Ponadto, w jego gestii pozostawały kwestie współpracy brygady z władzami administracji państwowej i samorządowej. Do tych zadań dochodziły także m.in. sprawy personalne kadry i żołnierzy, administracyjne i gospodarcze, budownictwa i uzbrojenia, sanitarne i weterynaryjne, a także kwestie wywiadu i kontrwywiadu. Ponadto wachlarz obowiązków dowódcy brygady uzupełniały zadania w zakresie reprezentacji i propagandy, gdyż miał on reprezentować władze wojskowe w czasie wszelakich uroczystości i imprez. Miał także utrzymywać kontakty z lokalnymi władzami cywilnej administracji ogólnej, szkolnej i samorządowej, organizacjami społecznymi, a także z wybitniejszymi jednostkami wydatnie pracującymi lub zasłużonymi dla państwa (kombatanci i weterani), interesować się sprawami oświatowymi ludności inicjując (samodzielnie lub przez delegowanych oficerów) imprezy, odczyty, widowiska, obchody. W ramach swoich obowiązków miał także interesować się losem najuboższych mieszkańców pogranicza, angażując podległe mu oddziały w pomoc społeczną w zakresie dożywiania dzieci, opieki medycznej dla chorych, pomocy w przypadkach klęsk żywiołowych (pożary, powodzie) i akcji oświatowej²².

Co ciekawe dla historyka badającego działalność płk. dypl. Roweckiego w czasie służby w KOP, zachowane rozkazy brygady dają obraz pasma ciągłych i różnorodnych podróży służbowych dokonywanych przez niego od momentu powrotu z urlopu (tj. od 15 stycznia 1936 r.)²³. Niewątpliwie bardzo często przeprowadzał on inspekcje w podległych mu batalionach, kompaniach granicznych, szwadronach kawalerii i na strażnicach. Świadczą o tym m.in. zestawienia wydanych mu rozkazów wyjazdów²⁴. Warto w tym miejscu sięgnąć do wspomnień chor. Franciszka Knappa, ówczesnego dowódcy Plutonu Żandarmerii „Tarnopol” przy Brygadzie KOP „Podole”, odnoszących się do służby płk. dypl. Roweckiego w KOP: „w krótkim czasie po objęciu dowództwa brygady, na strażnicach, w kompaniach i batalionach dały się odczuć jakieś nieuchwytnie zmiany na lepsze, spowodowane bezpośrednim zetknięciem się dowódcy z szeregowymi, podoficerami i oficerami. Podczas wizytacji strażnic rozmawiał z szeregowymi jak ojciec z synami. Wszystkie sprawy służbowe i prywatne załatwiał od ręki, na miejscu. Biada przełożonemu, który nie wykonał polecenia, szczególną troską otaczał żołnierzy

²² ASGr, Dowództwo KOP, 177/102, Instrukcja o obowiązkach i uprawnieniach dowódcy brygady KOP, Warszawa 12 III 1937 r., k. 2; G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 170.

²³ Przykładowo, wg rozkazu z podanym zestawieniem wyjazdowych rozkazów służbowych: 20-21 luty był w Chorostkowie („Skałat”), 24-25 luty w Skale i Jezierzanach („Borszczów”), 4-7 marca w Warszawie (dowództwo KOP), 14 marca w Buczaczu (PW KOP). Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, Rozkaz nr 2 z 18 I 1936 r., k. 107, rozkaz nr 5 z 25 III 1936 r., k. 117.

²⁴ Przykładowo, już w tydzień po powrocie z urlopu, dokonał inspekcji w Skałacie, Krasnem i w Kopyczyńcach. Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 3 z 3 II 1936 r., k. 112.

pełniących służbę patrolową na granicy. [...] Będąc na wizytacjach w strażnicach interesował się wszystkim, szczególnie wyżywieniem i umundurowaniem żołnierzy. Sprawdzał jadłospisy, magazyny żywnościowe (próbował stawy z kotła) i jakości produktów [...] Zarządzenia i rozkazy wydawane w celu polepszenia bytu i usprawnienia służby zjednały generałowi szacunek i posłuch, poważanie wśród całej załogi brygady [...] W oddziałach brygady zapanował inny duch i żołnierze byli lepiej umundurowani, odżywieni, mniej było wypadków i naruszeń dyscypliny wojskowej²⁵. Ciekawostką jest fakt, że w rozkazach dziennych brygady podawane były kwartalne oceny jadłospisów z poszczególnych batalionów. W sierpniu 1936 r. znaczną część rozkazu dziennego poświęcił gospodarce mundurowej w stosunku do żołnierzy służby obowiązkowej: „stwierdziłem podczas inspekcji, że stan butów i drelichów przedstawia się szczególnie rażąco, a gospodarka niemi jest nieumiejętna, wadliwa i niezgodna z obowiązującymi rozkazami. Nie rozróżnia się wyjściowych butów i [mundurów] drelichowych od ćwiczebnych. Oba komplety noszone są jednakowo. Strzelcy nie posiadają po 2 pary butów i 2 pary drelichów. Pod tym względem istnieją duże braki” Po wydanych zaleceniach naprawczych, przestrzegając: „wobec tego zaznaczam, że niniejszy rozkaz jest ostatnim przypomnieniem i ostrzeżeniem. Żądam ścisłego jego wykonania i dopilnowania wykonania na wszystkich szczeblach dowodzenia. W razie stwierdzenia odmiennego postępowania lub niezgodnego z ustalonymi wyżej zasadami wkroczę dyscyplinarnie z całą bezwzględnością, pociągając do odpowiedzialności wszystkich zainteresowanych od dcy strażnicy w górę²⁶. Pułkownik dypl. Rowecki otaczał wprawdzie opieką podległych mu żołnierzy, ale był przy tym surowym dowódcą w stosunku do winnych przestępstw lub przewinień dyscyplinarnych. Przykładowo, we wrześniu 1937 r. ukarał 10-dniowym aresztem i degradacją jednego z ułanów za przywłaszczenie zegarka należącego do osoby cywilnej, ale jak napisał w rozkazie, ten wysoki wymiar kary zastosował, dlatego, że żołnierz „czynem swym poderwał zaufanie ludności cywilnej do wojska i postępkami swymi zhańbił całe wojsko²⁷”.

Analiza informacji zawartych w rozkazach brygady, wskazuje, że płk dypl. Rowecki duży wysiłek, jako dowódca kładł na szkolenie junaków w ramach Wychowania Fizycznego i

²⁵ F. Knapp, *W Brygadzie KOP w Czortkowie*, [w:] *Stefan Rowecki w relacjach...*, s. 113-114; G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 164; T. Szarota, *Stefan Rowecki...*, s. 44.

²⁶ ASGr, Brygada KOP „Podle”, 185/8, Rozkaz nr 10 z 14 VIII 1936 r., k. 140-141.

²⁷ Zdarzenie miało miejsce 7 IX 1937 r. podczas letniej koncentracji brygady. Ułan ze Szwadronu KOP „Hnilce Wielkie” przywłaszczył sobie zegarek należący do właściciela kwatery, w której miał nocleg. Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 16 z 18 IX 1937 r., k. 220.

Przysposobienia Wojskowego prowadzonego przez jego brygadę na podległym terenie²⁸. Świadczą o tym wielokrotne wizytacje i kontrole wyszkolenia dokonywane podczas zbiórek i koncentracji hufców PW KOP, w tym także oddziałów konnego PW „Krakusów”. Przykładowo, 21 marca 1936 r. uczestniczył w koncentracji oddziałów PW w Burakówce, 27 czerwca był w Postołówce, a 2-4 października w Skałacie²⁹. Od 1937 r., jako dowódca brygady czynił usilne starania o organizację nowych plutonów konnych „Krakusów”, w oparciu o wszystkie szwadrony KOP stacjonujące na Podolu oraz przy wsparciu organizacyjnym dowództwa 12. DP z Tarnopola³⁰.

Bardzo często, a szczególnie w 1937 r. płk dypl. Rowecki dokonywał podróży w celu rozpoznania terenu pogranicza, a następujące po nich wizyty w siedzibie Inspektora Armii we Lwowie gen. dyw. Kazimierza Fabrycego, wskazują, że miały one związek ze studiami i przygotowaniem do ewentualnego konfliktu zbrojnego ze Związkiem Radzieckim³¹. Ponadto, duża część jego wyjazdów służbowych miała na celu prowadzenie ćwiczeń aplikacyjnych dla podległych mu oficerów brygady. Podczas tych ćwiczeń, oprócz zapoznawania oficerów z terenem pogranicza, jako obszarem potencjalnych działań wojennych, omawiano zadania osłonowe i rozpoznawcze stawiane przed brygadą w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego. Przykładowo, w czerwcu i lipcu 1936 r. takie ćwiczenia zostały przeprowadzone w Gusztyniu, Okopach Św. Trójcy, Kałaharówce, Skałacie i Tokach³². Ćwiczenia aplikacyjne indywidualne oficerów były ważnym etapem i elementem przygotowań do koncentracji i manewrów brygady i jak pisał płk dypl. Rowecki w jednym z dokumentów: „miały służyć opanowaniu metod myślenia taktycznego i umiejętności organizowania pracy bojowej dowódców”³³. Przykładowo, w kwietniu 1937 r. kierował on dwudniowym ćwiczeniem aplikacyjnym, którego tematem było prowadzenie „rozpoznania przez oddział w sile około

²⁸ Na terenie brygady działały powiatowe struktury PW w: Buczaczu, Borszczowie, Czortkowie, Zbarażu, Skałacie, Kopyczyńcach i Zaleszczykach. Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 2 z 18 I 1936 r., k. 108.

²⁹ *Ibidem*, 185/8, Rozkaz nr 5 z 25 III 1936 r., k. 116; rozkaz nr 6 z 6 IV 1936 r., k. 121; rozkaz nr 10 z 14 VIII 1936 r., k. 136, rozkaz nr 12 z 14 X 1936 r., k. 150; rozkaz nr 13 z 13 XI 1936 r., k. 158; rozkaz nr 9 z 13 V 1937 r., k. 195.

³⁰ *Ibidem*, 185/23, Program odprawy brygady, Czortków 1 X 1937 r., k. 7-10; *ibidem*, 185/5, Rozkaz nr 13 z 13 XI 1936 r., k. 158

³¹ *Ibidem*, 185/8, Rozkaz nr 2 z 18 I 1936 r., k. 107; rozkaz nr 3 z 3 II 1936 r., k. 112; rozkaz nr 4 z 24 II 1936 r., k. 114; rozkaz nr 7 z 2 V 1936 r., k. 125, rozkaz nr 8 z 23 V 1936 r., k. 127, rozkaz nr 9 z 17 VI 1936 r., k. 133, rozkaz nr 10 z 14 VIII 1936 r., k. 137, rozkaz nr 12 z 14 X 1936 r., k. 150, rozkaz nr 13 z 13 XI 1936 r., k. 158, rozkaz nr 14 z 22 XII 1936 r., k. 162, rozkaz nr 2 z 20 II 1937 r., k. 177, rozkaz nr 8 z 1 V 1937 r., k. 192, rozkaz nr 10 z 30 VI 1937 r., k. 198, rozkaz nr 11 z 2 VIII 1937 r., k. 203; rozkaz nr 12 z 7 VIII 1937 r., k. 207, rozkaz nr 13 z 30 VIII 1937 r., k. 210, rozkaz nr 15 z 7 IX 1937 r., k. 214, rozkaz nr 18 z 9 XI 1937 r., k. 228, rozkaz nr 19 z 10 XI 1937 r., k. 230, rozkaz nr 20 z 24 XI 1937 r., k. 234; 185/9, Rozkaz nr 2 z 25 II 1938 r., k. 6.

³² *Ibidem*, 185/8, Rozkaz nr 10 z 14 VIII 1936 r., k. 137.

³³ *Ibidem*, 185/28, Pismo w sprawie koncentracji zimowej, Czortków 23 I 1936 r., k. 100-106.

pułku piechoty, wzmocnionego kawalerią, artylerią i bronią pancerną”. Ćwiczenia prowadzone były w dowództwie brygady w Czortkowie, ale z udziałem, oficerów armii m.in. z 12. pułku artylerii lekkiej, 6. batalionu pancernego i 6. pułku lotniczego³⁴. Warto wspomnieć, że pierwszymi ćwiczeniami zarządzonymi przez płk. dypl. Roweckiego wkrótce po objęciu przez niego dowództwa brygady była 6-dniowa koncentracja zimowa przeprowadzona w 1936 r. Jej celem była m.in. zaprawa kadry w dowodzeniu w warunkach zimowych i użycia oddziałów narciarskich w różnych formach walki³⁵. Zachowane dokumenty proveniencji KOP zdają się wskazywać, że jako dowódca duży nacisk kładł on na nizinne wyszkolenie narciarskie, podległych mu oddziałów³⁶. Użycie nart w warunkach KOP miało nie tylko miało wpływ na prowadzenie działań w warunkach zimowych, ale umożliwiała żołnierzom sprawne przemieszczanie się wzdłuż granicy podczas służby patrolowej. Natomiast pierwsza letnia koncentracja jednostek brygady pod dowództwem płk. dypl. Roweckiego miała miejsce na przełomie sierpnia i września 1936 r. W ćwiczeniach tych brały udział wszystkie bataliony i szwadrony oraz kompania saperów „Podole”. Po zakończeniu koncentracji, w dniach 6-17 września 1936 r. wyznaczony batalion oraz szwadron KOP wzięły udział w ćwiczeniu międzydywizyjnym, obserwowanym przez Inspektora Armii gen. dyw. Fabrycego³⁷.

Według ustaleń Grzegorza Gołębińskiego, dokonanych na podstawie sprawozdania z wyszkolenia za 1936/1937 sporządzonego przez gen. dyw. Fabrycego, brygada była na dobrym poziomie w wielu zakresach jego oceny. Jedynie morale żołnierzy (duch kontyngensu) oceniał, jako bardzo dobry, ale krytycznie oceniał postawę podoficerów zawodowych, tylko, jako dostatecznych. Słabo (niedostatecznie) wypadały także zdolności marszowe i współdziałanie z innymi broniąmi (lotnictwo, artyleria, broń pancerna). Sporym mankamentem brygady było słabe zaplecze szkoleniowe, tj. brak odpowiednich placów i strzelnic, co niestety wpływało na poziom wyszkolenia strzeleckiego żołnierzy i kadry zawodowej³⁸. Z tego też względu sprawy strzelnic były celem części wyjazdów płk. dypl. Roweckiego do Lwowa, do siedziby Inspektora Armii i dowódcy Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie. Takie podróże odbył on m.in. 1-2 lutego 1936 r. oraz 2-5 kwietnia 1936 r.³⁹

³⁴ *Ibidem*, 185/23, Rozkaz organizacyjny do ćwiczeń aplikacyjnych nr IV, Czortków 13 III 1937 r., k. 157-160.

³⁵ *Ibidem*, 185/28, Pismo w sprawie ćwiczeń, Czortków 23 I 1936 r., k. 100-106.

³⁶ *Ibidem*, 185/28, Rozkaz organizacyjny do koncentracji baonu narciarskiego Brygady „Podole”, Czortków 16 I 1937 r., k. 125-132.

³⁷ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), GISZ, I.302.4.1344, Koncentracja letnia 1936 r., Zarządzenia organizacyjne i ogólne, Warszawa 5 VI 1936 r.,

³⁸ G. Gołębiński, *Zanim...*, s. 173-174.

³⁹ ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 3 z 3 II 1936 r., rozkaz nr 7 z 2 V 1936 r., k. 125.

Z zachowanych planów odpraw okresowych wynika, że co najmniej od 1937 r. płk dypl. Rowecki wprowadzał do programu ćwiczeń letnich koncentracji brygady nowe elementy działań np. użycie pododdziałów kolarzy. Należy przy tym pamiętać, że formacja ta nie miała swoich etatowych pododdziałów kolarzy, ale starano się ćwiczyć żołnierzy w różnych umiejętnościach w związku z zadaniami osłonowymi na wypadek działań wojennych. Jako swoistą ciekawostkę należy traktować starania dowództwa brygady o utworzenie na przełomie 1937/1938 struktur rowerowego PW⁴⁰, ale jak wspominał płk Józef Pluta-Czachowski, właśnie w brygadzie Podole w tym czasie koncentrowane były wszystkie ćwiczenia doświadczalne KOP.

Według wspomnień oficerów m.in. mjr. Włodzimierza Latawca, zastępcy dowódcy odwodowego Batalionu KOP „Czortków”, podczas prowadzonych ćwiczeń płk dypl. Rowecki, jako dowódca był surowy i wymagający dla siebie oraz dla podwładnych oficerów i podoficerów, a w trakcie prowadzonych ćwiczeń potrafił nie spać nawet dwie noce. W ten sposób starał się stworzyć warunki dowodzenia jak najbardziej zbliżone do wojennych. Major Latawiec wspominał „po ćwiczeniach wracaliśmy do Czortkowa. Wieczorem ok. godz. 6.00 dowódca brygady wzywa dowódców i wydaje zarządzenia. Ponieważ miasto robi przyjęcie, więc wszyscy muszą być obecni. O 6.45 wszyscy mają być na miejscu. Melduję dowódcy brygady: panie pułkowniku, to jest rzecz niemożliwa. Oficerowie są po dwóch nocach nieprzespanych, nieogoleni, nieoczyszczeni, półtora kilometra jest do koszar i sprawa wydania zarządzeń żołnierzom. Rowecki odpowiada: jeden oficer odprowadza cały batalion, wyda zarządzenia szefom kompanii, a dowódcy i pozostała część oficerów – do mieszkań, golić się, ubrać się i o 6.45 mają wszyscy być tam – rozkaz”⁴¹.

Pułkownik dypl. Rowecki nie zaniedbywał własnego wyszkolenia wojskowego, m.in. w marcu 1936 r. wraz z mjr dypl. Zygmuntem Morozowiczem (szef sztabu brygady), kpt. int. dypl. Edwardem Kocotem (oficer intendenty), kpt. Eugeniuszem Krzemińskim i kpt. lek. dr Eugeniuszem Pajakiem, brał udział w grze kwatermistrzowskiej we Lwowie zorganizowanej w DOK nr VI „Lwów”⁴². Możemy się jedynie domyślać, że ćwiczenia te miały charakter planistyczny w związku z zaopatrzeniem jednostek KOP w czasie wojny. We wrześniu 1936 r. w Złoczowie i Lwowie brał on udział w grze wojennej i ćwiczeniach między-dywizyjnych DOK nr VI Lwów. W dniach 5-16 marca 1937 r. brał udział w kursie wyższych dowódców w

⁴⁰ *Ibidem*, 185/23, Program odprawy okresowej Brygady, Czortków 5 VII 1937 r., k. 4-6; Program odprawy brygady, Czortków 8 III 1938 r., k. 11-13.

⁴¹ Włodzimierz Latawiec, *Trzy spotkania ze Stefanem Roweckim*, [w:] *Stefan Rowecki w relacjach...*, s.111-112.

⁴² ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/5, Rozkaz nr 6 z 6 IV 1936 r., k. 121-122.

Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie. Na szkolenie zarządzane przez gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego powołanych zostało 34 generałów i około 80 pułkowników. Jego celem było doskonalenie techniki dowodzenia podczas pracy sztabowej w oparciu o działania wojenne w 1920 r., gdy bolszewicka ofensywa kierowała się znad Sanu w kierunku na Lublin i Zamość bronięcej siłami 4. Armii WP. Podczas tego ćwiczenia płk dypl. Rowecki był szefem sztabu niebieskiej (nieprzyjacielskiej) VI Grupy Operacyjnej. W trakcie zajęć przeprowadzono także ćwiczenia z zakresu użycia jednostek motorowych. Ze względu na rangę tego szkolenia, w zakończeniu wzięli udział marszałek Edward Śmigły-Rydz (Generalny Inspektor Sił Zbrojnych) oraz biskup polowy WP Józef Gawlina. Na przełomie kwietnia i maja 1937 r. płk dypl. Rowecki brał udział w ćwiczeniach dla oficerów sztabowych KOP zorganizowanych w Osowcu w Centralnej Szkole Podoficerskiej KOP „Osowiec”. Kontynuacją marcowego kursu dla wyższych dowódców w Rembertowie, było szkolenie w dniach 22 listopada – 4 grudnia 1937 r., w którym także uczestniczył płk dypl. Rowecki. W tym szkoleniu, strona czerwona (polska) miała prowadzić pościg za wycofującymi się na wschód oddziałami niebieskimi (bolszewickimi). Kierownikiem tego ćwiczenia był gen. dyw. Fabrycy⁴³.

Po rocznym okresie dowodzenia brygadą, w 1936 r. gen. bryg. Jan Kruszewski, dowódca KOP w opinii służbowej płk. dypl. Roweckiego napisał: „b. energiczny, o dużym temperamencie i przedsiębiorczości, b. duża ambicja pracy, b. duża inicjatywa, wymagający, sprytny. Wysoka inteligencja, umysł lotny, wysokie zdolności dowódcze, decyzje szybkie i śmiałe, b. duża umiejętność szkolenia kadry zawodowej. Podniósł poziom wyszkolenia korpusu oficerskiego i podoficerskiego. Dużo studiuje, pisuje do wydawnictw wojskowych. Typ oficera dowódcy. **Pierwszorzędny dca brygady KOP.** Nadaje się najzupełniej na dcę dywizji. Duże zdolności kierownicze, taktyczne i wyszkoleniowe, ambicja pracy i wysoka inteligencja kwalifikują go jako oficera wyróżniającego się”. Opinię tą podtrzymał w 1937 r. dodając: „dużo włożył w wyszkolenie brygady z bardzo dobrym wynikiem. Chciwy wiedzy, dużo studiuje”⁴⁴.

Należy przypuszczać, że efektem podróży inspekcyjnych, rozpoznania terenu, ćwiczeń aplikacyjnych i koncentracji oraz odpraw sztabowych prowadzonych w siedzibie Inspektora Armii we Lwowie, była reorganizacja brygady zarządzana w 1937 r. Częściowa zmiana

⁴³ *Ibidem*, 185/8, Rozkaz nr 10 z 14 VIII 1936 r., k. 137, rozkaz nr 11 z 19 IX 1936 r., k. 145, rozkaz nr 4 z 8 III 1937 r., k. 180, rozkaz nr 5 z 28 III 1937 r., k. 182; rozkaz nr 8 z 1 V 1937 r., k. 192; *ibidem*, 185/9, Rozkaz n 1 z 13 I 1938 r., k. 1, rozkaz nr 4 z 12 IV 1938 r., k. 14, rozkaz nr 5 z 19 V 1938 r., k. 20; G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 175-177.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 174-175.

pokojoyej organizacji jednostki miała ułatwić sprawne przejście na stopę wojenną⁴⁵. Przeorganizowanie Brygady KOP „Podole”, prowadzone w ramach reorganizacji KOP krypt. „R3” powierzono płk dypl. Roweckiemu, który prawdopodobnie był inicjatorem części zmian wynikających z dostosowania jednostki do zadań osłonowych i rozpoznawczych na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego. W przypadku Brygady KOP „Podole” najważniejszą zmianą było rozwiązanie Pułku KOP „Czortków” (do dnia 31 marca 1937 r.) i przeorganizowanie dowództwa, które przejęło m.in. obowiązki zlikwidowanego pułku. Nowy etat dowództwa brygady przewidywał utworzenie nowego etatu zastępcy dowódcy, a projekt instrukcji o jego uprawnieniach i obowiązkach miał opracować płk dypl. Rowecki. Prócz tego w kwietniu 1937 r. odcinek granicy polsko-rumuńskiej ochraniany przez 4. kompanię graniczną „Korolówka” (Batalion KOP „Borszczów”) został przekazany pod ochronę Wschodnio-Małopolskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej⁴⁶. W okresie od sierpnia do września w niektórych batalionach brygady zlikwidowano, przesunięto lub utworzono nowe pododdziały i strażnice. Przeorganizowano także batalionowe stacje gołębi pocztowych tworząc jedną, tj. „Buczacz” dla terenu całej brygady. W 1938 r. w składzie brygady utworzony został Dywizjon Artylerii KOP „Czortków” w składzie trzech baterii. Ponadto, w ramach reorganizacji utworzono w Czortkowie Kierownictwo IV Rejonu Intendentury (dla brygady i Pułku KOP „Zdobunów”), stanowisko lekarza weterynarii dla południowego rejonu KOP, a w Tarnopolu przeorganizowano także Pluton Żandarmerii „Tarnopol” przy Brygadzie KOP „Podole”, które wprawdzie nie podlegały dowódcy brygady, ale były z nią nierozzerwalnie związane⁴⁷.

⁴⁵ ASGr, Dowództwo KOP, 177/140, Pismo dot. Nowy podział nadzoru nad przygotowaniem KOP do działań wojennych, Warszawa 8 I 1937 r., k. 230-235.

⁴⁶ Jako dowódca brygady nadzorował przekazanie tego odcinka. Nowym punktem rozgraniczenia odcinka KOP i SG był rejon folwarku Pożarnica nad rzeczką Nieczławą. Komisyjne przekazanie strażnic i odcinka granicy rozpoczęło się 5 IV 1937 r. Przekazano strażnice: Pieczarna, Bedrykowce, Gródek, Sinków i Kołodróbka (bez Zaleszczyk). Zob. ASGr, Dowództwo KOP, 177/140, Pismo dot. oddanie odcinka granicy polsko-rumuńskiej SG, Warszawa 27 I 1937 r., k. 236; Pismo dot. przekazania odcinka granicy polsko-rumuńskiej SG, Warszawa 1 III 1937 r., k. 237; Pismo dot. przekazanie odcinka granicy polsko-rumuńskiej, Warszawa 31 III 1937 r., k. 240; *ibidem*, 177/156, Pismo dot. reorganizacji baonu KOP „Borszczów”, 16 IV 1937 r., k. 4-9; Zarządzenie organizacyjne Baon KOP „Borszczów”, Warszawa 1 V 1937 r., k. 12-17.

⁴⁷ W ramach reorganizacji, w maju 1937 r. w Batalionie KOP „Borszczów” zlikwidowane zostały 1. kompania „Boryszkowce” i 4. kompania „Korolówka”, ale utworzona została 1. kompania „Mielnica”. Ponadto do batalionu, jako 4. kompania dołączona została dotychczasowa 2. kompania „Skała” z Batalionu KOP „Kopyczyńce”. W Batalionie KOP „Czortków” zlikwidowana została 4. kompania strzelecka, ale utworzono 2. kompanię ckm. W Batalionie KOP „Borszczów” utworzono 2. kompanię odwodową, co wymusiło konieczność przygotowania w Borszczowie dodatkowych pomieszczeń. Zob. ASGr, Dowództwo KOP, 177/132, Reorganizacja KOP „R.3.” I faza, Warszawa 1937 r., k. 2-36; Reorganizacja pododdziałów w baonach KOP „R3” – II faza. Rozkaz przygotowawczy, Warszawa 4 VI 1937 r., k. 63-69; Część trzecia do rozkazu KOP „R.3- II faza – wykonanie, Warszawa 17 VII 1937 r., k. 70-99.

Z rozkazów brygady wynika, że płk dypl. Rowecki uczestniczył w spotkaniach z wojewodą tarnopolskim oraz wielokrotnie podróżował do Dowództwa KOP w Warszawie, gdzie brał udział w odprawach z gen. bryg. Kruszkowskim, dowódcą KOP. Na uwagę zasługuje jedna z takich podróży, mianowicie w lutym 1936 r., którą enigmatycznie opisano w rozkazie, jako konferencję w sprawach narodowościowych⁴⁸. Możemy jedynie snuć przypuszczenia, że była to odprawa poświęcona kwestiom ludności ukraińskiej mieszkającej na terenach pogranicza KOP. Z zagadnieniem tym związana była sprawa szlachty zaściankowej, w którą KOP został włączony w latach 1937-1939. Akcja miała na celu odszukanie wśród ludności mieszkającej na Podolu zrutenizowanych potomków rodzin szlacheckich i „przywrócenie” ich do narodowości polskiej. W tym celu, m.in. w Czortkowie, utworzony został Zarząd Powiatowy Związku Szlachty Zagrodowej⁴⁹. Akcja ta odbywała się pod nadzorem i przy wsparciu dowództwa brygady.

Wśród odnotowanych wyjazdów służbowych, były także podróże związane z życiem sportowym podległych mu jednostek, m.in. w lutym 1936 r. i 1938 r. podróżował do Worochty, gdzie wraz z patrolem brygady brał udział w zawodach narciarskich szlakiem II Brygady Legionów Polskich⁵⁰. Pod koniec lutego 1937 r. narciarska reprezentacja brygady brała udział w marszu narciarskim na trasie Zułów – Wilno. Rajd organizowany był ku pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego, pod honorowym patronatem jego żony Aleksandry Piłsudskiej oraz marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i gen. dyw. Kasprzyckiego, ministra spraw wojskowych. Drużyna z podolskiej brygady zajęła wtedy 26 miejsce w klasyfikacji ogólnej, ale 11 wśród zespołów wojskowych. Trzeba wspomnieć, że jazda na nartach także była jedną z pasji płk. dypl. Roweckiego, który od 1932 r. miał odznakę sprawności narciarskiej nadaną mu przez Polski Związek Narciarski. Z tego też względu, jako dowódca brygady, dostrzegając przydatność narciarstwa w służbie na pograniczu, wszelkimi dostępnymi sposobami promował je wśród podległych mu żołnierzy. W tym celu organizowane były m.in. kursy i obozy narciarskie dla kadry podoficerskiej i oficerskiej. Przykładowo, w dniach 11 – 21 marca 1938 r. płk dypl. Rowecki brał udział w kursie narciarskim w Siankach w Bieszczadach, zorganizowanym dla oficerów brygady⁵¹.

⁴⁸ *Ibidem*, 185/8, Rozkaz nr 4 z 24 II 1936 r., k. 114; rozkaz nr 7 z 2 V 1936 r., k. 125.

⁴⁹ *Ibidem*, 185/23, Program odprawy brygady, Czortków 1 X 1937 r., k. 7-10; Program odprawy brygady, Czortków 8 III 1938 r., k. 11-13; *ibidem*, 185/47, Rozkaz nr 161 z 20 VII 1938 r., k. 396.

⁵⁰ W zawodach uczestniczył m.in. st. sierż. Wiktor Kwieciński z drużyny dowódcy brygady. Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 4 z 24 II 1936 r., k. 114; *ibidem*, 185/9, Rozkaz nr 2 z 25 II 1938 r., k. 6.

⁵¹ *Ibidem*, 185/9, Rozkaz nr 4 z 12 IV 1938 r., k. 14; G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 172.

Dowodząc brygadą doceniał również ważne znaczenie sportu w wychowaniu i wyszkoleniu podległych mu żołnierzy, dostrzegając korzyści płynące z ich rywalizacji. Świadczy o tym m.in. zatwierdzenie przez niego w czerwcu 1936 r. nagrody przechodniej za strzelanie z ckm dla najlepszej kompanii ckm w brygadzie. Nagroda w postaci srebrnej trąbki - sygnałówki ze sznurami, została wprawdzie ufundowana przez dowódcę Pułku KOP „Czortków”, ale zgodnie z regulaminem przyznawana była przez dowódcę brygady⁵². Pierwszym pododdziałem uhonorowanym tą nagrodą była kompania ckm Batalionu KOP „Skałat” dowodzona przez kpt. Stanisława Mrozka. Pułkownik dypl. Rowecki nadał jej tytuł mistrzowski roku 1936/1937 oraz nagrodę w oparciu o wyniki strzelań w dniach 21-22 lipca 1936 r. Wręczenie nagrody odbyło się podczas uroczystości Święta Żołnierza (15 sierpnia)⁵³. W listopadzie 1936 r. jako dowódca brygady ufundował i ustanowił nagrodę przechodnią dla mistrzowskiego szwadronu Brygady KOP „Podole” za wyniki w strzelaniu z kbk. Nagrodą była srebrna trąbka ze sznurem⁵⁴. Ponadto, w przeddzień swojego odejścia tj. 14 czerwca 1938 r. ustanowił nagrodę przechodnią, strzelecką swojego imienia dla oficerów Brygady KOP „Podole”. Nagrodą był ryngraf srebrny, połączony ze stylizowanym orłem oraz odznaką KOP⁵⁵. Pamiętać trzeba, że Czortków, jako duży garnizon KOP, stał się także ważnym ośrodkiem sportowym brygady. Od 1937 r. działał tu prężnie Wojskowy Klub Sportowy (WKS) „Czortków”, w którym funkcjonowały sekcje: strzelecka, piłki nożnej, lekkiej atletyki, koszykówki i siatkówki, wodna, tenisowa, kolarska i narciarska. Wiodącą dyscypliną była jednak piłka nożna, a drużyna WKS rozgrywała m.in. mecze z reprezentacjami Czortkowa i Monasterzysk⁵⁶.

Ze wspomnień płk. Pluty-Czachowskiego wynika, że podczas swojej służby na Podolu płk dypl. Rowecki część czasu poświęcał działalności społecznej oraz opiece nad kulturą i oświatą ludności pogranicza. Śladem tej działalności jest m.in. anons prasowy zamieszczony w kronice czortkowskiej o uroczystości poświęcenia ochronki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kadłubie koło Czortkowa. Przedszkole powstało przy „wydatnej pomocy materialnej”, m.in. płk. dypl. Roweckiego i hr. Antoniego Lanckorońskiego z Jagielnicy. Poświęcenia dokonał przeor Wołyk w obecności ppłk. dypl. Jerzego Sylwestra Muszyńskiego, ówczesnego starosty czortkowskiego reprezentującego wojewodę oraz zaproszonych gości, wśród których był

⁵² ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Załącznik do rozkazu nr 8 z 23 V 1936 r., k. 132.

⁵³ *Ibidem*, 185/8, Rozkaz nr 10 z 14 VIII 1936 r., k. 139

⁵⁴ *Ibidem*, 185/8, Załącznik do rozkazu nr 13 z 13 XI 1936 r., k. 161.

⁵⁵ *Ibidem*, 185/8, Rozkaz nr 13 z 13 XI 1936 r., k. 157, 161; *ibidem*, Rozkaz nr 9 z 23 VII 1938 r., k. 38.

⁵⁶ L. Jaroszyński, *Sport w Czortkowie*, „Wiarus” 1937 r., nr 23, s. 570; *idem*, *Z życia sportowego KOP w Czortkowie*, „Wiarus” 1937 r., nr 28, s. 691.

prawdopodobnie płk dypl. Rowecki⁵⁷. W rozkazach znajduje się także wzmianka o jego udziale w uroczystościach pogrzebowych serca Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 14 maja 1936 r. w Wilnie na cmentarzu na Rossie⁵⁸. Należy przy tym pamiętać, że rok wcześniej, jeszcze, jako dowódca 55 pułku, brał on udział w uroczystościach pogrzebowych Marszałka na Wawelu w Krakowie. Z ustaleń Grzegorza Gołębińskiego wynika, że 6 lipca 1936 r. płk dypl. Rowecki uczestniczył w obchodach 20-lecia pamiętnej bitwy Legionów pod Kostiuchnówką, natomiast w sierpniu brał udział w sypaniu kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie. Wyjazd poprzedziło zbieranie ziemi z historycznych pobojoisk na Podolu (m.in. spod Chocimia), którą w specjalnych urnach delegacja brygady przewiozła do Krakowa. W sypaniu kopca uczestniczyła także jego rodzina⁵⁹. Warto w tym miejscu odnotować, że po przyjeździe do Czortkowa, jako były legionista kontynuował swoją działalność w miejscowym kole Związku Legionistów Polskich, a w styczniu 1937 r. został wybrany do zarządu, jako prezes koła⁶⁰.

W zakresie zadań płk. dypl. Roweckiego, jako wyższego dowódcy KOP na Podolu, było uczestnictwo w miejscowych uroczystościach rocznicowych i świętach państwowych. W Czortkowie, Borszczowie, Kopyczyńcach, Skałacie i wielu innych garnizonach na Podolu to stacjonujące tam pododdziały i strażnice KOP były inicjatorami wszelkich obchodów. Na łamach „Wiarusa”, tj. pisma podoficerów Wojska Polskiego, Marynarki Wojennej i KOP systematycznie zamieszczono opisy niektórych uroczystości na Podolu, w których mógł uczestniczyć płk dypl. Rowecki. W maju 1937 r. przypuszczalnie brał on udział w obchodach Święta Konstytucji 3 Maja, zorganizowanych w Czortkowie na boisku „Sokoła”. Na stadionie odbyła się m.in. msza polowa celebrowana przez st. kapelana Jana Leona Ziółkowskiego, kapelana brygady. W uroczystości brały udział oddziały garnizonu, delegacje organizacji i stowarzyszeń oraz tłumy mieszkańców miasteczka⁶¹. Natomiast w listopadzie 1937 r. w Czortkowie odbyła się duża uroczystość z okazji Święta Niepodległości. Po mszy polowej odprawionej na placu przed magistratem miało miejsce uroczyste przekazanie KOP ciężkiego karabinu maszynowego (ckm) ufundowanego przez pracowników Zakładu Upraw Tytoniu Polskiego Monopolu Tytoniowego w Jagielnicy. Wydarzenie uświetniła defilada oddziałów

⁵⁷ Notatka prasowa z działu „kronika czortkowska” znajduje się aktualnie w zbiorach COS ABW w Emowie, niestety nie jest datowana i nie ma informacji, z jakiego czasopisma pochodzi. Zob. G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 179.

⁵⁸ ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 8 z 23 V 1936 r., k. 127.

⁵⁹ G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 178-179.

⁶⁰ W 1936 r. prezesem koła był płk. dypl. T. Münnich, dowódca Pułku KOP „Czortków”, a po jego odejściu ppłk Władysław Ciepiewski. Do zarządu wybranego w styczniu 1937 r. wszedł także ppłk dypl. J. Muszyński, starosta czortkowski. Koło w tym czasie liczyło około 70 członków. Zob. G. Gołębiowski, *Zanim...*, s. 179.

⁶¹ [L.] Jaroszyński, *W Czortkowie*, „Wiarus” 1937 r., nr 20, s. 483.

KOP, Związku Strzeleckiego, junaków Przynsposobienia Wojskowego, harcerzy i różnorakich stowarzyszeń⁶².

Co ciekawe i nieznanne, w rozkazach dowództwa brygady zachowały się także echa jego problemów domowych, tzn. kilkakrotnych podróży Armii Roweckiej (właściwie Eugenii Roweckiej⁶³) do Lwowa celem badania stanu zdrowia, leczenia w szpitalu okręgowym nr 6 lub leczenia zdrojowego w Ciechocinku. Podróże te miały miejsce w okresie od kwietnia 1936 do marca 1938 r. Niektóre podróże dotyczyły badań i leczenia we Lwowie córki Ireny Roweckiej, a adnotacja z maja 1936 r. wskazuje, że Jerzy Borzychowski, pasierb płk. dypl. Roweckiego udawał się do Lwowa na badania lekarskie przed wstąpieniem do korpusu kadetów⁶⁴.

Z kwestiami rodzinnymi związane jest zagadnienie wysokości dochodów uzyskiwanych przez płk. dypl. Roweckiego podczas jego służby w KOP. Kwestie te nigdy nie były podejmowane przez historyków. Z zachowanych list uposażeń wynika, że po przybyciu do Czortkowa naliczono mu uposażenie przewidziane dla żonatego w wysokości 1.407 zł, na które składały się: 713 zł uposażenia zasadniczego, 500 zł dodatku służbowego, 154 zł dodatku granicznego i 40 zł ekwiwalentu za przysługującego mu ordynansa. Z uposażenia potrącono mu 63 zł na czynsz mieszkaniowy w budynku skarbowym, 3 zł na oficerskie domy wypoczynkowe i 140 zł pożyczki inwestycyjnej. Tym samym do wypłaty pozostało 1200 zł. Co ciekawe, ze względu na jego częste wyjazdy, to pierwsze uposażenie odebrał z jego upoważnienia kpt. Kazimierz Żeglicki, ówczesny adiutant Pułku KOP „Czortków”. W grudniu po odliczeniu od uposażenia 239,19 zł podatku dochodowego, czynszu, pożyczki inwestycyjnej i składki na domy wypoczynkowe wypłacono mu 1050,87 zł. Rok później, w listopadzie otrzymał 1061,75 zł. Natomiast według listy uposażeń z czerwca 1937 r. wynika, że wysokość uposażenia nie uległa zmianie, ale niestety zwiększyła się suma potrąceń: 232,39 zł podatku dochodowego, 7 zł wierzytelności skarbowych, 121 zł na fundusz zdrowia, 8 zł na fundusz społeczny KOP, 3 zł na domy wypoczynkowe, 8 zł na uczczenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego (na budowę łodzi podwodnej jego imienia), 9.78 na potrącenia różne (m.in.

⁶² *Obchody rocznicy odzyskania niepodległości w Czortkowie*, „Wiarus” 1937 r., nr 50, s. 1401.

⁶³ Eugenia Rowecka z Fedorowiczów *primo voto* Borzychowska była drugą żoną płk. dypl. Roweckiego, którą poślubił w Warszawie 19 X 1932 r. Zob. T. Szarota, *Stefan Rowecki...*, s. 89.

⁶⁴ Irena Rowecka pobierała naukę w zakładzie sióstr Niepokalanek w Jazłowcu. Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 8 z 23 V 1936 r., k. 128; rozkaz nr 12 z 14 X 1936 r., k. 152; rozkaz nr 13 z 13 XI 1936 r., k. 159; rozkaz nr 4 z 8 III 1937 r., k. 181; *ibidem*, 185/9, Rozkaz nr 2 z 23 II 1938 r., k. 8; T. Szarota, *Stefan Rowecki...*, s. 89

prenumerata prasy). Tak więc, po potrąceniu 469,03 zł odebrał kwotę 937,97 zł. Tak jak na początku, uposażenia w imieniu swojego dowódcy odbierał upoważniony adiutant pułku⁶⁵.

Według ustaleń Grzegorza Gołębiewskiego i Tomasza Szaroty, płk dypl. Rowecki pomimo braku słuchu muzycznego, nie stronił od uczestnictwa w imprezach i spotkaniach towarzyskich organizowanych w czortkowskim garnizonie. Córka płk. Roweckiego, wspominała, że co sobotę w kasynie oficerskim organizowane były zabawy taneczne. Natomiast chor. Knap rozpamiętywał, że pułkownik, jako przystojny mężczyzna wodził rej wśród kobiet, a przy tym niektóre się w nim podkochiwały⁶⁶. Prawdopodobnie jedna z pierwszych zabaw z jego udziałem był dziecięcy bal kostiumowy zorganizowany 23 lutego 1936 r. Zabawa zorganizowana staraniem koła Rodziny Wojskowej odbyła się w kasynie garnizonowym⁶⁷.

Podczas służby na Podolu, jesienią 1936 r. spotkało go znaczące wyróżnienie, tj. odznaczenie francuską Legią Honorową. Dekoracji w gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie dokonał gen. Charles d'Arbonneau, francuski attaché wojskowy w Polsce⁶⁸. Rozkazem z 21 listopada 1937 r. nadano mu odznakę KOP „Za służbę Graniczną”⁶⁹. Jeszcze podczas służby w KOP nadano mu brązowy Medal Za długoletnia Służbę⁷⁰. W dniach 13-14 kwietnia płk dypl. Rowecki otrzymał polecenie stawiennictwa się w dowództwie KOP a następnie w Biurze Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych⁷¹. Celem tego wyjazdu było niewątpliwie omówienie jego przeniesienie z KOP do armii. Kilka dni później, 21 kwietnia 1938 r. gen. dyw. Kasprzycki (minister spraw wojskowych) mianował płk. dypl. Roweckiego dowódcą piechoty dywizyjnej 2. Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach⁷². Warto odnotować, że tak jak zaczynał, tak i zakończył swoją służbę w KOP tj. na inspekcjach i podróżach: 5-6 czerwca udał się do Horodnicy i Kopyczyniec, a 8-10 czerwca do Trybuchowiec, Dżuryna i Kosowa⁷³.

⁶⁵ ASGr, Dowództwo KOP, 177/718, Wykaz uposażenia oficerów za listopad 1935 r., k. 324-327; Wykaz uposażenia oficerów za listopad 1936 r., k. 722-728; *ibidem*, 177/719, Wykaz uposażenia oficerów za czerwiec 1938 r., k. 662-672.

⁶⁶ T. Szarota, *Stefan Rowecki...*, s. 81.

⁶⁷ ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/45, Rozkaz nr 41 z 19 II 1936 r., k. 88, rozkaz nr 42 z 20 II 1936 r., k. 90.

⁶⁸ Dekoracja odbyła się 28 IX 1936 r. Wśród odznaczonych byli m.in. gen. dyw. T. Kasprzycki, gen. dyw. Juliusz Rommel, gen. dyw. Antoni Szyling i płk W. Piekarski. Zob. T. Szarota, *Stefan Rowecki...*, s. 45.

⁶⁹ ASGr, Dowództwo KOP, 17723, Rozkaz nr 45 z 21 XI 1937 r., k. 233;

⁷⁰ *Ibidem*, 177/24, Rozkaz nr 25 z 28 V 1938 r., k. 157.

⁷¹ *Ibidem*, 185/9, Rozkaz nr 5 z 19 V 1938 r., k. 20.

⁷² Dokument w zbiorach COS ABW w Emowie.

⁷³ ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/9, Rozkaz nr 8 z 18 VI 1938 r., k. 27, rozkaz nr 9 z 23 VII 1938 r., k. 32.

15 czerwca 1938 r. płk dypl. Rowecki zdał dowództwo nowemu dowódcy – płk. Bolesławowi Ostrowskiemu (dotychczasowy dowódca Pułku KOP „Zdołbunów”). Odchodząc z brygady skierował do swoich podwładnych krótkie słowa pożegnania, które podane zostały w rozkazach batalionów: „Odchodząc żegnam oficerów, podoficerów i szeregowców brygady i dziękuję im za rzetelną bez reszty służbę żołnierską za serdeczny stosunek wszystkich żołnierzy brygady do mnie”⁷⁴. Podoficerowie brygady na pożegnanie swojego dowódcy zwyczajowo zebrali kwotę 500 zł. Pułkownik dypl. Rowecki przeznaczył ją na cele charytatywne Koła Rodziny Wojskowej w Czortkowie, w szczególności dla biednych dzieci Polaków mieszkających na Podolu⁷⁵. Na kilka dni przed swoim wyjazdem, wyjechał do Warszawy celem odmeldowania się u gen. dyw. Kruszewskiego, dowódcy KOP, a 30 czerwca wraz z płk. Ostrowskim udał się do Lwowa celem zameldowania się i pożegnania z Inspektorem Armii gen. dyw. Fabrycem⁷⁶. Rodzina Roweckich w dniach 2-3 lipca 1938 r. opuściła Czortków udając się do Kielc. Wraz z rodziną wyjechał Jerzy Borzychowski oraz służąca Emilia Górka⁷⁷.

8 lipca ukazał się rozkaz pożegnalny gen. bryg. Kruszewskiego poświęcony płk. dypl. Roweckiemu: „na stanowisku dowódcy brygady dał się poznać, jako wzorowy organizator oraz wybitny dowódca jednostki liniowej. Jego zdolności organizacyjne i dowódcze oparte na gruntownej i głębokiej wiedzy wojskowej, jako też wielkie doświadczenie życiowe, wysoka inteligencja, b. duża inicjatywa i samodzielność, b. duża ofiarność pracy i całkowite oddanie służbie pozwoliły mu osiągnąć wybitne rezultaty pracy. Przy całkowitym oddaniu się zawodowi wojskowemu, pojmując wysoko ideowo służbę, okazał szerokie pole zainteresowań społecznych i ogólnopaństwowych, położył b. duże zasługi nie tylko w zakresie wyszkolenia i służby granicznej – lecz również w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej i podniesienia poziomu moralnego żołnierza KOP oraz w dziale szerzenia pracy państwowej wśród ludności kresowej. Żegnając płk. dypl. Roweckiego dziękuję mu za dotychczasową b. owocną pracę i udzielam Mu w imieniu służby pochwały życząc jak najlepszych wyników w pracy w dalszej Jego służbie wojskowej”⁷⁸.

⁷⁴ *Ibidem*, 185/9, Rozkaz nr 7 z 15 VI 1938 r., k. 26; *ibidem*, 185/47, Rozkaz nr 136 z 20 VI 1938 r., k. 316.

⁷⁵ Podobnie uczynił w grudniu 1936 r., gdy oficerowie brygady przekazali „do jego uznania” zebraną kwotę 100 zł, gdy pieniądze zostały przekazane na rzecz czortkowskiego Koła Rodziny Wojskowej. Zob. ASGr, Brygada KOP „Podole”, 185/8, Rozkaz nr 14 z 22 XII 1936 r., k. 165.

⁷⁶ *Ibidem*, 185/9, Rozkaz nr 9 z 23 VII 1938 r., k. 32.

⁷⁷ *Ibidem*, 185/9, Rozkaz nr 9 z 23 VII 1938 r., k. 32, 35.

⁷⁸ *Ibidem*, Dowództwo KOP, 177/51, Rozkaz tajny nr 26 z 8 VII 1938 r., k. 133.

Okres służby płk. dypl. Stefana Roweckiego w KOP (1935-1938) był niewątpliwie ważnym i przydatnym etapem w jego karierze wojskowej. Było to zupełnie nowe doświadczenie zdobyte w trudnych warunkach pogranicza, wymagających zupełnie innych metod pracy i dowodzenia. Między innymi, dzięki dużej samodzielności na stanowisku dowódcy Brygady KOP „Podole”, wynikającej ze specyfiki formacji, miał możliwość ścisłej współpracy z Inspektorem Armii we Lwowie i udziału w przygotowaniach do ewentualnego konfliktu zbrojnego ze Związkiem Radzieckim. Zachowane dokumenty archiwalne wskazują, na jego dużą aktywność na wielu płaszczyznach życia służbowego dowodzonej jednostki, tj. działalność wyszkoleniowa oficerów i oddziałów, reorganizacja struktury brygady w 1937 r., udział w życiu społecznym i państwowym na Podolu, a także zaangażowanie w różnorodną działalność sportową, aktywowaną za pomocą dostępnych środków (m.in. nagrody). Wydaje się, że dobra ocena jego służby w KOP stała się przepustką do awansu na dowódcę piechoty dywizyjnej, która otworzyła mu dalszą drogę do samodzielnego dowodzenia dywizją i przyszłego awansu na generała.

Artykuł został opublikowany w: Generał Stefan Rowecki „Grot”, tropiony dowódca podziemnej armii, Warszawa 2019, s. 28-49.